

INFORMATOR DLA STUDENTÓW I ROKU HISTORII



Broszura informacyjna Studenckiego Koła
Naukowego Historyków



Rok akademicki 2012/2013

Spis treści

WSTĘP	4
STUDENCKIE KOŁO NAUKOWE HISTORYKÓW	5
SAMORZĄD STUDENTÓW	6
ORGANIZACJE STUDENCKIE	7
STUDIA	8
KILKA WSTĘPNYCH UWAG NA TEMAT STUDIOWANIA NA I ROKU.....	8
WSTĘP DO BADAŃ HISTORYCZNYCH	10
ŁACINA	11
ĆWICZENIA Z HISTORII STAROŻYTNEJ	12
EGZAMIN Z HISTORII STAROŻYTNEJ	13
PRACA ROCZNA	15
SPECJALIZACJE ZAWODOWE	19
OBJAZDY NAUKOWE	20
SYLABUS.....	21
DYŻURY	21
FAKULTETY HISTORYCZNE.....	22
WSTĘP DO PISANIA PRAC UNIWERSYTECKICH.....	23
MIEJSCA	24
LEKTORIUM	24
BIBLIOTEKI.....	27
KSERO.....	29
GASTRONOMICZNE ABC.....	30
PRZEWODNIK DLA PECHOWCÓW	32

WSTĘP

Zaczynacie studia na Uniwersytecie Warszawskim, jednej z najbardziej prestiżowych uczelni w Polsce. Zaczynacie studia w Instytucie Historycznym, w jednej z najbardziej prestiżowych jednostek naukowych naszej *Alma Mater*.

Informator ten przygotowaliśmy, aby pomóc Wam stawiać pierwsze kroki na uczelni. Uniwersytet to całkiem nowa rzeczywistość, zupełnie inna od dotychczasowych etapów kształcenia. Wymagania, które się Wam stawia, są większe, ale więcej też możecie się tu nauczyć.

W informatorze znajdziecie informacje pomocne od samego początku studiów. Dowiedziecie się z niego także, czym jest i czym zajmuje się Studenckie Koło Naukowe Historyków oraz Samorząd Studencki. Zamieszczamy w nim także garść praktycznych informacji ułatwiających orientację w bardziej „przyziemnych” sprawach.

Jest to już kolejne wydanie informatora. Staramy się, aby był on zawsze aktualny i jak najbardziej pomocny dla studentów I roku. Jesteśmy dlatego otwarci na wszelkie pytania i sugestie, tak aby kolejne wydania informatorów mogły jeszcze lepiej przysłużyć się następnym pokoleniom studentów rozpoczynających swoją przygodę z IH UW.

Za okazaną pomoc dziękujemy prof. Jolancie Choińskiej-Mice, która przez wiele lat, jako wicedyrektor IH ds. studenckich, wspierała nasze Koło, a także dr. hab. Krzysztofowi Skwierczyńskiemu, nowemu wicedyrektorowi ds. studenckich. Dziękujemy również dr. Robertowi Wiśniewskiemu, który wyraził zgodę na publikację swoich wskazówek pomocnych przy pisaniu pracy rocznej z historii starożytnej.

Zarząd SKNH

STUDENCKIE KOŁO NAUKOWE HISTORYKÓW

Studenckie Koło Naukowe Historyków (SKNH UW) jest jednym z najstarszych i najliczniejszych spośród obecnie istniejących kół naukowych na Uniwersytecie Warszawskim. Strukturę organizacji tworzą sekcje poświęcone danej epoce bądź zagadnieniu historycznemu. W ramach działalności w sekcjach członkowie spotykają się podczas ogólnodostępnych spotkań, tworzą projekty badawcze i translatorskie, organizują wykłady, konferencje i objazdy. Aktualnie w skład Koła wchodzi następujące sekcje: starożytnicza, mediewistyczna, Legia Honorowa, judaistyczna, historii PRL, historii kresów. Założenie sekcji w ramach koła jest bardzo proste i dzięki temu studenci, nawet w niewielkich grupach, mogą rozwijać swoje różnorodne zainteresowania.

Przy Studenckim Kole Naukowym Historyków UW jest wydawane studenckie czasopismo historyczne pt. „Teka Historyka”, w którym można znaleźć artykuły, prace roczne, recenzje, polemiki i efekty projektów translatorskich. Dzięki temu młodzi historycy, zarówno z IH UW, jak i innych ośrodków w Polsce, mają możliwość publikowania wyników swoich badań i ćwiczyć umiejętność pisania tekstów historycznych. Czytelnikom „Teka Historyka” służy często również jako praktyczna pomoc przy pisaniu prac rocznych i mniejszych form. Pismo dostępne jest w portierni głównej IH UW (w szatni) i w Lektorium IH UW. W razie jakichkolwiek pytań, a także chęci dołączenia do redakcji, należy się zwracać do redaktora naczelnego, którego funkcję w tym roku pełni Anna Laskowska (anna.laskowska@student.uw.edu.pl).

Jedną z podstawowych funkcji SKNH obok działalności w sekcjach jest wspólna organizacja objazdów kursowych dla I i II roku studiów licencjackich oraz objazdu zerowego dla nowo przyjętych studentów. W ramach objazdów kursowych członkowie SKNH współpracują z kadrą naukową IH UW i co roku mają szansę wziąć udział w wyjazdach naukowych. Więcej o objazdach dowiedzieć się w dalszej części informatora.

Od dziewięciu lat SKNH UW organizuje Interdyscyplinarne Sesje Humanistyczne, które co roku poświęcone są innym zagadnieniom i są platformą wymiany metod i wiadomości wśród młodych historyków zajmujących się różną tematyką i okresami historycznymi. Członkowie SKNH biorą udział także w konferencjach i spotkaniach naukowych organizowanych w

innych ośrodkach akademickich, podtrzymując w ten sposób kontakty ze studentami-historykami z całej Polski.

Działalność w Kole to nie tylko spotkania i dyskusje naukowe. Włączając się czynnie w działalność Koła, macie okazję pierwsi dowiedzieć się o planowanych konferencjach lub objazdach oraz realizować swoje własne pomysły, które nie zawsze muszą kojarzyć się ze standardowymi metodami działań naukowych.

Wszystkich zainteresowanych dołączeniem do nas zapraszamy na walne zebrania Koła (pierwsze w nowym roku akademickim odbędzie się w październiku), jak i na spotkania jego poszczególnych sekcji. Informacje na temat działalności SKNH są zamieszczane na naszej tablicy informacyjnej (między II a III piętrem) oraz na stronie internetowej (www.sknh.uw.edu.pl), która będzie w tym roku aktualizowana i przebudowywana. Zachęcamy do pisania do nas na adres e-mail: sknh.kn@uw.edu.pl. Jeśli chcecie być zawsze na bieżąco z informacjami o pracy Koła, zapraszamy także do śledzenia naszego profilu na Facebooku. W komunikacji wewnątrz Koła i przekazywaniu wszystkich informacji pomaga newsletter SKNH UW, który rozsyłany jest do przewodniczących sekcji co najmniej dwa razy w miesiącu. W roku akademickim 2012/2013 opiekunem naukowym SKNH jest prof. Stefan Ciara. Prezesem Koła jest Przemysław Pazik. Pozostałymi członkami Zarządu są: Anna Pomierny (vice-prezes), Maria Pawlak (skarbnik), Anna Kruszyńska oraz Jerzy Kowalczyk. Zarząd SKNH oraz redakcja „Teki Historyka” urzędują jak na razie w pokoju 208 na IV piętrze, ale w tym roku akademickim przewidziane są w tej kwestii zmiany.

SAMORZĄD STUDENTÓW

Wszyscy studenci tworzą Samorząd Studentów. Jednak, aby ich głos był bardziej słyszalny, działają poprzez wyłonionych w listopadowych wyborach przedstawicieli. Oczywiście jest, że studenci pierwszego roku nie znają jeszcze większości kandydatów, nie należy jednak ignorować możliwości wzięcia udziału w wyborach. Studenci pierwszego roku mają również bierne prawo wyborcze. Udział w tej formie działalności jest szczególnie ważny, gdyż stanowi dla całego roku łącznik między nimi a starszymi kolegami oraz władzami IH. Na przedstawicieli studentów składają się członkowie Zarządu Samorządu Studentów, Rady Naukowej Instytutu Historycznego, Rady Wydziału Historycznego i Parlamentu Studentów Uniwersytetu Warszawskiego. W sumie ich liczebność, w zależności od przyznanych miejsc w poszczególnych organach, oscyluje między liczbą 10-20 członków.

Podstawową funkcją przedstawicieli studentów jest służenie pomocą i radą studentom. Zarząd Samorządu Studentów zajmuje się organizowaniem spotkań studentów w Instytucie i poza nim – różnych imprez, juwenaliów, dni otwartych. Poza tym opiniuje różne podania, głównie dotyczące chesnego. Jest również otwarty na pomysły i sugestie reszty studentów, może wnioskować dla ich projektów o fundusze od Zarządu Samorządu Studentów UW. Pomaga też w sprawach dla studentów pilnych i problematycznych.

Studenci w Radzie Naukowej Instytutu dbają o to, by interesy studentów były chronione. Wspólnie z pracownikami naukowymi starają się wprowadzić system dydaktyczny korzystny dla studentów (często na przekór ustaleniom ministerialnym). Jego przedstawiciele zasiadają w Komisjach: dydaktycznej, bibliotecznej, finansowej i ds. projektu reformy szkolnictwa wyższego. Są zdecydowanie najlepiej słyszalnym głosem studentów w Instytucie.

W Radzie Wydziału studenci również chronią interesów kolegów, zwłaszcza w kwestiach dotyczących kontaktów z innymi instytutami Wydziału Historycznego. Członkowie Parlamentu Studentów zajmują się organizowaniem życia studenckiego na polu uniwersyteckim. Nadzorują rozdzielanie funduszy samorządom poszczególnych jednostek, współpracują z rektoratem w sprawach studenckich, reagują, kiedy komuś dzieje się krzywda.

ORGANIZACJE STUDENCKIE

Życie studenckie to nie tylko nauka do zaliczeń i egzaminów. Różnorodne organizacje i przedsięwzięcia studenckie umożliwiają realizowanie swoich pasji, zdobywanie ciekawego doświadczenia i poznanie wartościowych ludzi. Sam Uniwersytet daje Wam m.in. możliwość śpiewania w Chórze Akademickim, występowania na deskach Teatru Akademickiego lub zmagani sportowych w ramach AZSu. Studenci IH angażują się także w działanie pozauniwersyteckich organizacji studenckich, m.in. Niezależnego Zrzeszenia Studentów (NZS), Akademickiego Stowarzyszenia Katolickiego SOLI DEO, czy kilku warszawskich korporacji akademickich. W środowisku akademickim funkcjonują także m.in. Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich i Studencka Międzyuczelniana Organizacja Kresowiaków.

STUDIA

KILKA WSTĘPNYCH UWAG NA TEMAT STUDIOWANIA NA I ROKU

Pierwszy rok studiowania w Instytucie Historycznym nie należy do łatwych. Jest to rok pełen wyrzeczeń i bardzo ciężkiej pracy z Waszej strony. Wraz z opuszczeniem murów szkoły średniej ze świadectwem maturalnym i otrzymaniem informacji o zakwalifikowaniu się na studia wchodzić do innego świata. Rozpoczynając rok akademicki musicie zdać sobie sprawę z kilku bardzo istotnych rzeczy, dlatego warto abyście zapoznali się z naszymi radami.

Zaczynając rok akademicki w październiku musicie się nastawić na bardzo ciężką pracę, by móc zaliczyć ćwiczenia i podejść do egzaminu z historii starożytnej już w czerwcu. Nie obawiajcie się, wbrew pozorom jest to całkiem realne. Istotną kwestią w studiowaniu historii jest wyrobienie w sobie ogromnej samodyscypliny oraz „przyszłościowego myślenia”, które polega na systematycznej i sumiennej pracy z zajęć na zajęcia i, co najważniejsze, nieodkładaniu wszystkiego na ostatnią chwilę. Pamiętajcie, że od tej chwili sami organizujecie sobie pracę na cały rok. Musicie wygospodarować sobie czas na napisanie pracy rocznej oraz na przygotowanie się do zaliczeń i egzaminów. Bardzo istotne jest tutaj regularne uczęszczanie na zajęcia. Nieobecności i inne zaległości trzeba bowiem odrabiać indywidualnie na dyżurach. Najczęściej nieobecności na więcej niż czterech zajęciach w semestrze powodują niezaliczenie całego przedmiotu.

Jest rok 50 przed narodzeniem Chrystusa. Cała Galia podbita jest przez

Rzymian... Cała? Nie! Jest taka osada, gdzie nieugięci Gallowie wciąż

jeszcze stawiają opór najeźdźcy. A legionści z rzymskich garnizonów

stacjonujących w warownych obozach Rabarbarum, Akwarium, Relanium

i Delirium nie mają lekkiego życia.

Pewnie każdy z Was zna ten jakże kultowy tekst z komiksów autorstwa Rene Goscinny'ego i Alberta Uderzo, otwierający cykl pt. „Przygody Galla Asterixa”. W pewien sposób można powiedzieć, że teraz i Wy zaczynacie swoją przygodę... z historią starożytną. Najbliższy rok będzie dla was ogromną zmianą w sposobie nauki historii. Musicie pamiętać o tym, że ćwiczenia nie mają na celu nauczania Was dat i faktów – ich zadaniem jest wyrobienie w Was bardzo ważnej umiejętności pracy ze źródłami, która jest dla historyka niezbędna. Obecnie w Instytucie Historycznym studia historyczne realizowane są w dwóch etapach: licencjackim i

magisterskim. Teraz jesteście na studiach pierwszego stopnia (licencjackich) i po zaliczeniu trzech lat i napisaniu pracy licencjackiej otrzymacie tytuł licencjata. Dopiero wtedy będziecie mogli rozpocząć studia na stopniu drugim, aby po kolejnych dwóch latach studiów móc szczerzyć się tytułem magistra historii.

Program studiów licencjackich został tak podzielony, że na pierwszym roku zajmować będziecie się starożytnością oraz przejdziecie przez szereg zajęć wstępnych. Drugi rok przewidziany jest na zgłębianie historii średniowiecznej oraz nowożytnej. Do końca drugiego roku należy także m.in. zdać egzamin z języka obcego, egzamin z łaciny oraz mieć już zaliczone wszystkie semestry WF-u. Trzeci rok to zajęcia z wieku XIX i XX oraz cały rok seminarium licencjackiego, na którym przygotowujecie pod opieką promotora pracę licencjacką (którą musicie oczywiście obronić). To wszystko może wydawać się dosyć skomplikowane i odległe, jednak z każdym miesiącem będziecie zdobywać coraz więcej doświadczenia w studiowaniu w IH oraz zbliżać się do tytułu licencjata potwierdzającego wyższe wykształcenie. Skupmy się jednak na zajęciach, przez które musicie „przebrnąć” na I roku. W tym czasie jesteście zobowiązani do zaliczenia następujących przedmiotów:

- a) ćwiczenia z historii starożytnej (2 semestry),
- b) wstęp do badań historycznych (1 semestr),
- c) podstawy wybranej nauki humanistycznej (antropologia, filozofia, politologia, socjologia) (1 semestr),
- d) wykład z archeologii (1 semestr),
- e) fakultety historyczne (wybieracie sobie je sami),
- f) lektorat z łaciny (2 semestry, 2 razy w tygodniu),
- g) lektorat z języka obcego nowożytnego (2 semestry, 2 razy w tygodniu),
- h) WF (2 semestry),
- i) zajęcia spoza IH, tzw. OGUN-y.

O ile ćwiczenia z historii starożytnej i łacina jest sztywno wpisana w plan i oba te przedmioty trwają cały rok, to jednak już np. WF lub wykłady historyczne możecie sobie dowolnie wybierać i rozplanować między semestry zimowy i letni. Poza zaliczeniem ww. zajęć, do

pozytywnego ukończenia I roku należy jeszcze napisać pracę roczną z historii starożytnej oraz zaliczyć egzamin z tej epoki. O szczegółach dotyczących tych przedmiotów dowiedziecie się w dalszej części informatora.

Niezwykle ważnymi osobami dla Waszego studenckiego życia będą opiekunowie roku. Jest to dwóch pracowników naukowych Instytutu Historycznego, do których zgłaszacie się pod koniec roku akademickiego w celu rozliczenia indeksu, a także kontaktujecie się z nimi w sprawie wszelkich trudności i problemów w trakcie studiów (to oni np. opiniują Wasze podania o urlop zdrowotny). W obecnym roku akademickim waszymi opiekunami będą dr Łukasz Niesiołowski-Spano oraz dr Piotr Węcowski.

Naczelną zasadą, która w ciągu następnego roku powinna być ciągle obecna w Waszych umysłach, jest to, że nie jesteście w liceum i wraz z początkiem października musicie dbać sami o swoje sprawy, ponieważ nikt za Was niczego nie załatwi. Tutaj bardzo pomocną osobą jest starosta roku, którego wybieracie spośród siebie, najlepiej na jednym z pierwszych wykładów z archeologii czy historii starożytnej Grecji. Podstawowym zadaniem starosty roku jest pośredniczenie w kontaktach pomiędzy opiekunami roku a bracią studencką. Do starosty możecie zwracać także z trapiącymi Was problemami w trakcie trwania studiów. Jeżeli jednak sytuacja okaże się bez wyjścia to powinniście szukać pomocy u kolegów z Samorządu Instytutu Historycznego lub dr. hab. Krzysztofa Skwierczyńskiego.

WSTĘP DO BADAŃ HISTORYCZNYCH

Ćwiczenia ze Wstępu do Badań Historycznych są wbrew pozorom jednymi z najważniejszych zajęć na pierwszym roku studiów, chociaż z pozoru mogą wydawać się szalenie nudne. Pomogą Wam one przejść od szkolnego do uniwersyteckiego poziomu zajmowania się historią. W ich trakcie nauczycie się m.in. sporządzać bibliografię, konstruować poprawnie przypisy (uważajcie na niezapowiedziane kartkówki z tej tajemnej metody!), a także dowiedziecie się, czym jest fiszka. Poznacie różnorodne pomoce (encyklopedie, słowniki, bibliografie) niezbędne w pracy każdego historyka. Prowadzący zapewnią Wam również nieco teoretycznych rozważań z gatunku „czym jest historia?”, a niektórzy w niekonwencjonalny sposób zaprezentują powstawanie źródła historycznego i związaną z tym problematykę.

W celu zaliczenia WBH-u będziecie musieli sporządzić kwerendę bibliograficzną na zadany przez prowadzącego temat – zwykle możecie go wybrać z listy proponowanych tematów. Możecie również spróbować wymyślić własny, zgodny z Waszymi zainteresowaniami. Tematy do kwerendy zostaną Wam rozdane w listopadzie.

LACINA

Ćwiczenia z łaciny odbywają się dwa razy w tygodniu i trwają przez trzy semestry. Egzamin z tego przedmiotu będziecie zdawać po pierwszym semestrze drugiego roku studiów. Po „przerobieniu” odpowiedniej partii materiału gramatycznego będą odbywały się pisemne kolokwia, czyli po prostu sprawdziany, stanowiące podstawę zaliczenia każdego semestru ćwiczeń. Ich ilość zależy od prowadzących zajęcia, najczęściej są to trzy „klasówki” w ciągu semestru. Każde kolokwium trzeba zaliczyć – zwykle możliwe jest dwukrotne poprawianie sprawdzianu. W semestrze letnim będziecie musieli zaliczyć także tzw. „lekturę” – czyli dokonać samodzielnego tłumaczenia wybranego wcześniej tekstu. Tłumaczenie przygotowujecie w domu, natomiast na zaliczeniu, w obecności prowadzącego, dokonujecie przekładu, mając przed sobą wyłącznie tekst łaciński – zabronione jest wtedy korzystanie z jakichkolwiek notatek.

Mimo że ćwiczenia z łaciny odbywają się dwa razy w tygodniu, większość pracy będziecie musieli wykonać samodzielnie w domu. Na zajęciach sprawdza się zadaną pracę domową i objaśnia konstrukcje gramatyczne. Niezależnie od tego, czy traficie do grupy zaawansowanej (dla tych osób, które miały już do czynienia z łaciną w liceum), czy też początkującej, materiał gramatyczny jest omawiany w tempie ekspresowym. Praktycznie na każdych kolejnych zajęciach można się spodziewać nowych zagadnień. Dlatego też tak ważna jest systematyczna i konsekwentna praca. W wypadku łaciny jest to klucz do sukcesu.

Dobłą zasadą jest przykładanie się do odrobienia każdej pracy domowej i podejmowanie samodzielnej pracy w domu nad zagadnieniami, których się jeszcze nie opanowało. Nie unikniecie mozolnego wkuwania końcówek kolejnych deklinacji albo odmian czasowników nieregularnych. Zajęć z łaciny nie warto opuszczać – nikt tak nie objaśni Wam kolejnej partii materiału jak prowadzący zajęcia. Nawet jeśli nie przygotujecie się z zadanej pracy domowej, nie powinniście opuszczać z tego powodu ćwiczeń. Lepiej przyjść na zajęcia nieprzygotowanym i zgłosić ten fakt prowadzącemu, niż nie przyjść na nie w ogóle. Być może właśnie na tych zajęciach zrozumiecie trudne zagadnienia, z którymi mieliście wcześniej problem. Nie warto też odkładać zaliczania jakichkolwiek kolokwiów na późniejszy termin i nie starać się podchodzić do nich w pierwszym terminie. Część z Was na pewno stwierdzi, że łacina jest im w ogóle niepotrzebna. Nie warto zaprzętać sobie głowy takimi myślami, gdyż Wasze wątpliwości rozwieją zapewne zajęcia z historii starożytnej. W semestrze letnim, gdy będziecie tłumaczyć i rozszyfrowywać rzymskie inskrypcje, okaże się,

że nauka łaciny ma głęboki sens. Jej rudymetarna znajomość jest również niezbędna na zajęciach z historii średniowiecznej.

Zajęcia z łaciny w IH prowadzą pracownicy Instytutu Filologii Klasycznej, który znajduje się na Krakowskim Przedmieściu 1. Tam też zazwyczaj będą odbywać się dyżury, na które będziecie musieli udać się w wypadku niezaliczenia kolokwium czy też konieczności zaliczenia wspomnianej „lektury”. Większość prowadzących zajęcia wychodzi z założenia, że materiał gramatyczny jest na tyle obszerny, że nie ma sensu katować studentów nauką słówek. W końcu – od czego są słowniki? Nie wszyscy jednak podzielają ten punkt widzenia.

Łacina jest dla wielu osób prawdziwą udręką. Na pewno do Waszych grup trafią studenci z wyższych lat studiów, którzy jeszcze nie zaliczyli któregoś z semestrów tego przedmiotu. Niektórzy też po kilka razy podchodzą do egzaminu końcowego. Zdarzają się również osobniki, które nawet po napisaniu pracy licencjackiej dalej zmagają się z niezaliczoną łaciną – ale o tym, ku przestrodze, bez wątpienia już Was poinformują prowadzący zajęcia.

Na koniec tych uwag wypada zacytować fragment wiersza Juliana Tuwima o wdzięcznym tytule: Łacina. Warto powrócić do niego pod koniec roku:

Uczysz się, wkuwasz: terra, terrae,
 A potem: amo, amas, amat,
 I fero, tuli, latum, ferre...
 Jaka to męka! Co za dramat!
 A ile ut'ów, jakie cum'y
 Supina, groźne gerundivy!
 I dręczą cię wyjątków tłummy,
 I strasznie jesteś nieszczęśliwy!
 Aż nagle – nagle wszystko umiesz,
 Już krąży w twojej krwi łacina
 I dumny jesteś, że rozumiesz:
 „Quousque tandem Catilina?...”

ĆWICZENIA Z HISTORII STAROŻYTNEJ

Ćwiczenia z historii starożytnej będą się odbywać raz w tygodniu przez cały rok. Nie mają one jednak na celu przygotowania Was do egzaminu z tego przedmiotu i warto o tym

pamiętać. Zajęcia te pomogą Wam za to z pewnością napisać pracę roczną. Nauczycie się na nich bowiem analizować tekst źródłowy i poddawać go krytyce. Zajęcia z historii starożytnej mają na celu pokazanie Wam warsztatu pracy historyka, dlatego niezależnie od tego, czym się interesujecie, warto solidnie się do nich przygotowywać. Ćwiczenia te są zresztą bardzo interesujące i raczej nikt z Was nie powinien się na nich nudzić.

Na zajęciach prowadzący wybierają stosunkowo wąskie tematy, które analizowane są bardzo szczegółowo. Nie można oczekiwać, że tak jak w szkole będzie „przerabiana” krok po kroku historia całej epoki. Co tydzień prowadzący zadaje literaturę (opracowania i teksty źródłowe), którą studenci zobowiązani są przygotować samodzielnie. Należy pamiętać o rzetelnym sprawdzaniu wszystkich informacji, ponieważ, jeśli prowadzący zauważy jakieś luki w Waszej wiedzy, może zaprosić Was na dyżur.

Ćwiczenia zaliczane są na podstawie aktywności, czyli udziału w dyskusji podczas zajęć. Niektórzy prowadzący na koniec semestru przeprowadzają także ustne zaliczenie z całego przerobionego materiału. Jeśli ktoś rzetelnie przygotowywał się na każde ćwiczenia, ale ani razu się nie odezwał, nie może liczyć na dobrą ocenę – ta zasada dotyczy zresztą wszystkich ćwiczeń i konwersatoriów prowadzonych w naszym instytucie, dlatego też warto już na pierwszym roku przemóc swoją nieśmiałość do publicznych wypowiedzi i jak najczęściej zabierać głos na zajęciach – byle merytorycznie (ćwiczeniowcy nie lubią „spamerów”).

EGZAMIN Z HISTORII STAROŻYTNEJ

W zamierzchłych czasach, na pierwszym, październikowym wykładzie z Historii starożytnej Grecji można było usłyszeć głos prof. Włodzimierza Lengauera, mówiącego, iż kto nie zaczął uczyć się do egzaminu z historii starożytnej od 1 października, ten będzie musiał próbować zaliczać go w sesji poprawkowej we wrześniu. Słowa te zawsze budziły wśród studentów, oprócz lekkiego zmieszania, uśmiech. Najzabawniejsze jest jednak to, że prawie zawsze prof. Lengauer miał rację.

Przytoczona anegdota nie ma na celu siania wśród Was defetyzmu. Sens, jaki trzeba z niej wydobyć, jest następujący: przygotowania do egzaminu z historii starożytnej należy rozpocząć naprawdę wcześniej. Do tego egzaminu będziecie musieli opanować materiał z przynajmniej pięciu podręczników, a ponadto przygotować jeszcze przeczytane przez siebie

monografie i teksty źródłowe. W trakcie egzaminu będziecie proszeni o wskazanie na mapie wszystkich nazw miejscowych, o których w danej chwili mówicie. Szczegółowe wymagania poszczególnych egzaminatorów znajdują się na stronie internetowej Zakładu Historii Starożytnej: www.antyk.ihuw.pl.

Tak potężnej partii materiału student nie opanuje w czasie sesji, co często zdarza się na innych kierunkach. Do egzaminu trzeba przygotowywać się przez cały rok. Warto więc rozłożyć sobie umiejętnie czas pracy i dbać o systematyczność, co będzie w tym przypadku najtrudniejsze. Mając bowiem pełno innych obowiązków będziecie odkładać przygotowania do egzaminu na kolejne miesiące, wolne weekendy, a w końcu czas sesji. Sesja zaś, w przypadku tego egzaminu, może służyć Wam jedynie do powtarzania materiału, co i tak będzie niezwykle ciężkim zadaniem.

W tym miejscu wypada też obalić mit, który może funkcjonować w innych od IH jednostkach dydaktycznych: jednokrotne przeczytanie podręcznika z pewnością nie wystarczy, chyba że student dysponuje pamięcią fotograficzną i niezwykłą zdolnością do krytycznego myślenia. Warto bowiem, by nauka do egzaminu z historii starożytnej nie stała się „zwykłym zakuwaniem”, choć bardzo często będziecie mieli taką świadomość. Należy myśleć krytycznie podczas czytania, mimo że zazwyczaj nie będziecie dysponowali szerszą wiedzą.

Na szczęście podręczniki znajdujące się na listach wymagań egzaminacyjnych w większości umożliwiają taką lekturę. Z pewnością zauważycie zresztą, że o wiele więcej zapamiętacie, starając się głębiej rozważyć dane zagadnienie, aniżeli próbując „zakuć to na blachę”. Egzamin z historii starożytnej jest egzaminem ustnym i trwa zazwyczaj od czterdziestu minut do półtorej godziny. W tym pozornie długim dla Was czasie egzaminator nie sprawdzi całej Waszej wiedzy na temat historii starożytnej. Trzeba pamiętać, że w zasadzie każdy egzamin opiera się na pewnej dozie szczęścia lub nieszczęścia, jest uzależniony od Waszych predyspozycji w konkretnym dniu, umiejętności opanowania stresu. Dlatego też, aby zminimalizować wpływ tych „obiektywnych trudności”, trzeba umiejętnie wcześniej solidnie przygotowywać się do egzaminu. Z drugiej strony nie można panikować przed egzaminem i nadmiernie się go obawiać, gdyż to również nie pomaga podczas przygotowań. Należy pamiętać o tym, że w przypadku podejścia do egzaminu w sesji czerwcowej zawsze zostanie Wam wpisana do indeksu ocena, nawet jeśli będzie to ocena niedostateczna. Jeżeli

podchodząc do egzaminu po raz pierwszy w sesji wrześniowej nie otrzymacie dwóji za brak podejścia w pierwszym terminie.

Mimo to warto przyłożyć się do nauki i zdać egzamin już w czerwcu – w wakacje lepiej wypocząć po trudach pierwszego roku, aniżeli ślęczeć nad podręcznikami do starożytnej. Aby przystąpić do egzaminu należy mieć zaliczone ćwiczenia z historii starożytnej. Jeśli już uda Wam się zdać ten egzamin, to nawet po latach zgodzicie się na pewno z panującą na IH *communis opinio*, że z różnych względów egzamin z historii starożytnej należy do najtrudniejszych na całych studiach w IH. Dlatego też warto przygotować się do niego jak najsolidniej.

Pewnym ułatwieniem jest egzamin tzw. połówkowy. Obejmuje on zakres wiedzy z historii Bliskiego Wschodu, z podręcznika „Historia starożytna” pod redakcją Marii Jaczynowskiej, z którego za zadanie macie opanować rozdział „Bliski Wschód” autorstwa dr. hab. Marka Stępnia. W przeciwieństwie do całościowego egzaminu z historii starożytnej jest on pisemny, odbywa się w sesji zimowej i jest nieobowiązkowy. Warto jednak do niego podejść. Jeśli uda się Wam go zdać, w czerwcu nie będziecie już musieli odpowiadać z części dotyczącej Bliskiego Wschodu. Natomiast jeśli nie uda się Wam go zaliczyć, nie ponosicie właściwie żadnych konsekwencji, oprócz tego, że w czerwcu obok znajomości historii starożytnej Grecji i Rzymu, będziecie musieli opanować materiał z Bliskiego Wschodu.

PRACA ROCZNA

Pracę roczną pisze się pod kierunkiem pracownika naukowego, który nie tylko ją na koniec ocenia, ale także udziela wskazówek w trakcie pisania. Ponieważ jednak nie napisze on jej za Was, poniżej zamieszczamy kilka rad autorstwa dr. Roberta Wiśniewskiego, jak dobrze napisać pracę roczną z historii starożytnej. Te rady można odnieść także do prac rocznych z innych epok (na drugim roku możecie już wybrać sobie dowolną epokę, z której chcecie pisać pracę).

Na pierwszym roku zapisy na prace roczne odbywają się na przełomie października i listopada. Wtedy też na stronie internetowej Zakładu Historii Starożytnej oraz na jego tablicy informacyjnej w Instytucie każdy z pracowników naukowych Zakładu zamieszcza listę tematów, na które można u niego napisać pracę. Istnieje też możliwość zaproponowania

własnego tematu, co bardzo często zdarza się na wyższych latach studiów. Trzeba jednak pamiętać, że w tym przypadku przed studentem postawione jest trudniejsze zadanie, gdyż powinien również sam zaproponować zestaw źródeł do pracy. Zawsze możecie jednak liczyć na rady prowadzącego pracę. To Wasza indywidualna sprawa, jaką drogę wybierze.

Kilka uwag o pisaniu pracy rocznej (z historii starożytnej)

Poniżej znajdują Państwo garść uwag, które wydają się przydane dla osób przystępujących do pisania pracy rocznej. Część z nich bez wątpienia już Państwo słyszeli, niektóre mogą być zupełnie oczywiste, ich lektura z całą pewnością jednak nie będzie szkodliwa.

Przed przystąpieniem do pisania pracy powinni Państwo spotkać się z prowadzącym przynajmniej trzy razy. Najpierw po to, by wyjaśnić i sprecyzować temat; następnie po to, by przedstawić wyszukaną bibliografię (proszę pamiętać, że nie wystarczy przeszukanie katalogów bibliotecznych – nawet te najlepiej zrobione nie uwzględniają artykułów, proszę też się nie łudzić co do bogactwa zasobów internetu); wreszcie po to, by wspólnie z prowadzącym przestudiować zaproponowany plan pracy. W Państwa interesie leży, by był to plan szczegółowy. Pozwoli to uniknąć przy pisaniu pracy błędów, które wyjdą na jaw na tym etapie. Jeżeli pojawią się pytania bądź problemy na innych etapach, proszę nie wahać się przed konsultacją z prowadzącym.

Praca roczna jest pracą o charakterze badawczym i jako taka ma być owocem przeprowadzonej przez Państwa kwerendy źródłowej i dokonanej analizy źródeł. To bardzo ważne i warte powtórzenia: wszystko, co Państwo piszą o badanym zjawisku, musi być owocem studiowania źródeł i ich krytycznej analizy. Opracowania służą do tego, by 1) pomóc dotrzeć do źródeł Państwu nieznanym; 2) pomóc zrozumieć charakter analizowanych źródeł, okoliczności, w jakich powstały, intencje autora, konwencję gatunku literackiego, jaki ten uprawiał etc.; 3) zaznajomić się z tłem: politycznym, intelektualnym, religijnym, ekonomicznym badanego zjawiska, czyli z tym, co nie jest przedmiotem Państwa badań, ale co trzeba wiedzieć, by owe badania prowadzić; 4) zapoznać się z pomysłami innych, którzy wcześniej zajmowali się tym lub podobnymi tematami. Opracowania nigdy nie mogą natomiast zastępować źródeł.

W pracy na pewno warto cytować źródła. Czytelnik może oczywiście sam dotrzeć do miejsca wskazanego w przypisie (o czym niżej), ale warto jest przytoczyć w tekście ustępy niezbędne

do zrozumienia wywodu. O wiele rzadziej zachodzi potrzeba cytowania opracowań. Na pewno można to robić w dwóch wypadkach. Po pierwsze, jeśli sformułowanie innego badacza jest tak trafne i błyskotliwe, że koniecznie chcą Państwo zapoznać z nim czytelnika swojej pracy (przypadek rzadki); po drugie, kiedy uważają Państwo, że kolega po fachu myli się, można przytoczyć jego wypowiedź po to, by następnie rozszarpać ją na kawałki (duża przyjemność).

Całkowicie odmienne traktowanie źródeł i opracowań musi oczywiście znaleźć odbicie w układzie bibliografii zamieszczonej na końcu pracy, w której nie wolno mieszać tekstów należących do obu grup. Przy okazji – w bibliografii należy uwzględnić tylko pozycje faktycznie wykorzystane. Pełny opis bibliograficzny opracowania powinien wyglądać następująco:

Artykuł

Autor, „Tytuł”, Nazwa Czasopisma rocznik czasopisma (rok kalendarzowy), numery stron
czyli

Prokopowski J., „Struktura wiekowa gladiatorów w Pompejach”, Stare Dzieje 24 (1992), ss. 56-67

lub:

Autor, „Tytuł”, w: Tytuł Pracy Zbiorowej, Redaktor (red.), miejsce wydania rok, numery stron

Prokopowski J., „Struktura wiekowa gladiatorów w Pompejach”, w: Italia epoki wczesnego cesarstwa – studia demograficzne, M. Kampański (red.), Lublin 1976, ss. 56-87

Książka

Autor, „Tytuł”, miejsce wydania rok

Legionowski T., Rozrywki centurionów rzymskich u schyłku republiki, Warszawa 1998

Oczywiście mogą się Państwo posługiwać kursywą i cudzysłowem w sposób inny niż zaproponowany wyżej – byle konsekwentnie. Opis bibliograficzny źródła literackiego powinien wyglądać podobnie, z tym, że jeśli wykorzystują Państwo przekład, należy podać jeszcze nazwisko tłumacza (po tytule).

Przypisy w pracy naukowej mają dwie zasadnicze funkcje. Przede wszystkim czynią ją weryfikowalną. Twierdząc, że źródło mówi to lub owo, muszą Państwo wskazać w przypisie odpowiednie miejsce i w ten sposób dać czytelnikowi możliwość sprawdzenia własnego rozumowania. To samo dotyczy opracowań; powołując się na innego badacza – bądź polemizując z nim – należy zawsze wskazywać odpowiednią stronę jego studium. Poza tym niekiedy zachodzi potrzeba powiedzenia czegoś, co nie mieści się w zasadniczym wywodzie, a jednak jest niezbędne do jego zrozumienia. Miejscem dla takiego wyjaśnienia jest właśnie przypis. Ale uwaga – mają Państwo prawo oczekiwać od czytelnika pewnego poziomu przygotowania profesjonalnego i tym samym nie muszą – a nawet nie powinni – wyjaśniać wszystkiego, np. kim byli wspomniani w tekście głównym cesarze lub znani filozofowie, jaki jest sens „podręcznikowych” terminów etc.

Drobna uwaga dotycząca konstrukcji przypisów. Starożytne teksty literackie wydawane są na ogół z podziałem na księgi, rozdziały, paragrafy i wersety i w ten sposób należy je cytować (a nie podając numer strony). Pozwoli to dotrzeć do wskazanego miejsca czytelnikowi korzystającemu z innego wydania niż to, które Państwo mieli w ręku. Powołując się na inskrypcję, papirus bądź monetę należy podać nazwę wydawnictwa, w której została ona opublikowana (w przyjętym skrócie) i jej numer.

Kilka uwag różnych. Pierwsza wersja pracy z reguły wymaga poprawy i trzeba o tym pamiętać w planowaniu czasu (proszę koniecznie zobaczyć, co mówi na ten temat Regulamin Studiów). Jest rzeczą oczywistą, że poprawa ta jest mniej czasochłonna, jeśli mają Państwo tekst w komputerze. Nie sposób podać optymalnej długości pracy. Ostrożnie można powiedzieć, że większość dobrych prac rocznych ma objętość od ok. 10 do 20 stron (odstęp 1,5 i czcionka 12 – w żadnym razie nie mniejsze, bo sprawdzający musi mieć tekst łatwy do odczytania i miejsce na swoje uwagi). Strona w tę czy w tamtą nie gra oczywiście roli, ale autor tekstu pięciostronicowego powinien bardzo poważnie zastanowić się, czy wyczerpał źródła i przeprowadził ich krytyczną analizę. Ten, kto stworzył dzieło mające stron ponad trzydzieści, niech dobrze rozważy, czy naprawdę cały czas pisał na temat (możliwe, że tak, ale refleksja jest niezbędna).

Rozsądnie jest zakończyć pisanie do połowy maja. Na sprawdzenie pracy prowadzący ma trzy tygodnie (w lipcu-sierpniu należy do tego doliczyć miesiąc urlopu). Ci, którzy oddadzą pracę

we wczesnym terminie, przed nadejściem głównej fali, mogą jednak spodziewać się, że otrzymają je sprawdzone szybciej. Przysługuje Państwu prawo do poprawiania pracy (1 raz), ale zgodnie z Regulaminem Studiów nie obejmuje ono osób, które złożyły tekst po 30 czerwca. Oddając wersję poprawioną, proszę koniecznie zostawić wraz z nią tekst pierwotny, z uwagami prowadzącego – by czytający miał możliwość oceny stopnia ich uwzględnienia.

To ostatnie oczywiście nie dotyczy osób, które po uzgodnieniu z prowadzącym przesłały pracę w wersji elektronicznej. Tu uwaga – proszę dowiedzieć się, jakiej formy przekazania pracy oczekuje prowadzący – czy ma to być tekst wydrukowany (najczęściej tak), czy załącznik w emailu, czy jedno i drugie. I na koniec jeszcze jedna rada. Zanim oddadzą Państwo tekst, proszę przeczytać go spokojnie i skonfrontować z powyższymi uwagami.

Robert Wiśniewski

SPECJALIZACJE ZAWODOWE

Instytut historyczny posiada w swojej ofercie trzy specjalizacje zawodowe, które mają na celu zwiększenie szans przyszłych absolwentów na rynku pracy, wyposażając studentów w konkretne umiejętności przydatne w przyszłym życiu zawodowym. Udział w zajęciach ze specjalizacji nie jest obligatoryjny, sami możecie zdecydować, czy chcecie z nich skorzystać. Gorąco jednak zachęcamy do rozpoczęcia kształcenia zawodowego już na studiach licencjackich, gdyż w późniejszym okresie zwiększy to waszą konkurencyjność na rynku pracy. Poniżej przedstawiamy pokrótce poszczególne specjalizacje.

- a) specjalizacja nauczycielska, kierownik: dr Katarzyna Błachowska

Program specjalizacji nauczycielskiej na studiach I stopnia obejmuje dwa moduły przedmiotowe:

1. Moduł: przygotowanie w zakresie psychologiczno-pedagogicznym. (np. psychologia ogólna dla nauczycieli, pedagogika ogólna dla nauczycieli itp.)
2. Moduł: przygotowanie w zakresie dydaktycznym. (np. podstawy dydaktyki, emisja głosu itp.)

- b) specjalizacja „Edytorstwo ogólne”, kierownik: dr hab. Alicja Kulecka

W program specjalizacji wchodzi m.in. wstęp do edytorstwa ogólnego, wprowadzenie do edytorstwa źródeł historycznych, kultura języka polskiego itp.

- c) Specjalizacja „Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją”, kierownik: dr hab. Sławomir Gawlas

W program specjalizacji wchodzi m.in. podstawy teorii i prawa archiwalnego, podstawy historii ustroju i instytucji XX w., kancelaria i archiwum bieżące itp.

Każdy student w ramach specjalizacji jest zobowiązany do wykonania praktyk zawodowych związanych z kierunkiem specjalizacji.

OBJAZDY NAUKOWE

Integralną częścią programu studiów w IH jest udział w objazdach naukowych, organizowanych w maju. Na pierwszym roku jest to trzydniowy wyjazd zakończony oceną (wystawianą na podstawie aktywności lub krótkiego kolokwium), na drugim roku natomiast wyjeżdża się na pięć dni, po których zdaje się egzamin. W objazdach uczestniczą pracownicy naukowcy IH (którzy omawiają zabytki) oraz starsze koleżanki i koledzy (jako kadra studencka zajmująca się sprawami organizacyjnymi). Noclegi, transport i ew. bilety wstępu do obiektów w całości finansuje Instytut Historyczny, Wy pokrywacie jedynie koszty wyżywienia i ewentualne inne wydatki. Udział w objeździe jest obowiązkowy, niespełnienie tego punktu programu studiów kosztuje 670 zł (warunek). Jedynie w szczególnych wypadkach (np. zwolnienie lekarskie) możliwe jest odrobienie objazdu obchodem po Warszawie.

W czasie objazdów zwiedza się ogromną liczbę kościołów, miast, miasteczek, zamków, pałaców etc. Pracownicy naukowcy przedstawiają zarówno historię danego miejsca jak i omawiają architekturę obiektu, zwracając uwagę także na „praktyczne” aspekty funkcjonowania tych budowli (np.: dlaczego okna w kościele gotyckim są tak duże?; dlaczego opactwo cystersów znajduje się poza miastem, a franciszkanów w jego centrum?; czy nagrobek znajduje się w nawie bocznej świątyni?). Kilka dni bardzo intensywnego zwiedzania sprawi, że z łatwością rozpoznawać będziecie takie elementy architektoniczne jak pilastry, maswerki, kaboszony czy kratki regencyjne., a rozróżnienie baroku wczesnego, pełnego i późnego będzie dziecinnie łatwe.

Objazdy to jeden z najciekawszych i najbardziej lubianych elementów studiów historycznych. Po pierwsze jest to pół-darmowa wycieczka w ciekawe miejsca Polski i możliwość poznania obiektów, które omijają „zwykli turyści”. Po drugie, to praktyczna możliwość nauczenia się podstaw historii sztuki i geografii historycznej. Po trzecie (wielu studentów podkreśla przede wszystkim ten argument) jest to doskonały sposób na integrację z kolegami i koleżankami z roku a także starszymi studentami i... wykładowcami. Wspomnienia z tych wyjazdów długo krążą po korytarzach Instytutu Historycznego.

Objazd drugiego roku nie musi być Waszym ostatnim tego typu wyjazdem w czasie studiów. Co roku kilka objazdów organizuje też Studenckie Koło Naukowe Historyków. Serdecznie zapraszamy!

SYLABUS

Każdy student musi wiedzieć, co ma przygotować na następne zajęcia. Część pracowników jednak nie podaje tych informacji na zajęciach, a już na pewno nie dyktuje adresów bibliograficznych książek oraz artykułów, które trzeba przeczytać. Kiedy przyjdą następne zajęcia, a grupa nie dojdzie do tego, co właściwie trzeba zrobić, wszyscy lądują na dyżurze, na który i tak trzeba to przygotować. Odpowiedź na pytanie o temat i zadaną literaturę można znaleźć w sylabusie.

Sylabus jest spisem tematów i wymaganej przez prowadzącego literatury do nich. Wystarczy zorientować się, które zajęcia właśnie wypadają i nie trzeba nawet pytać znajomych, co było zadane do domu. Oczywiście czasem są w ich ramach przesunięcia, bo grupie dobrze się dyskutowało na dany temat i prowadzący zdecydował się rozłożyć go na więcej godzin. Czasem zachodzą również zmiany w doborze źródeł czy opracowań. Zasadniczo jest to jednak duża pomoc przy przygotowywaniu się na zajęcia. Na wyższych latach to na podstawie sylabusu powinno się decydować o doborze zajęć – wówczas można zapisać się na takie, których tematyka nas interesuje.

Obowiązkiem prowadzących jest opublikowanie ich w USOS-ie przed rozpoczęciem semestru. Żeby przejrzeć sylabus, należy wybrać konkretną grupę ćwiczeniową danego przedmiotu. Na pierwszym roku jesteście przydzieleni do grup ćwiczeniowych przez Waszych opiekunów roku; jednakże w następnych latach macie pełny wybór zajęć, w zależności od Waszych zainteresowań, języków obcych, jakimi się posługujecie i innych Waszych preferencji.

DYŻURY

Dla studentów pierwszego roku początki są zawsze trudne. W zasadzie jest to całkowicie zrozumiałe, (w większości) wchodzicie w nowe środowisko, wszystko jest dla Was nowe i zaskakujące. Kolejną taką odmianą w stosunku do waszego licealnego życia będą dyżury, podczas których zetkniecie się oko w oko z pracownikami naukowymi Instytutu Historycznego. Jak można „wylądować” na dyżurze? Otóż jest to wbrew pozorom zadanie banalne, aby dostąpić tego zaszczytu – najczęściej – zostaniecie poproszeni o zjawienie się w umówionym terminie, gdy będziecie nieprzygotowani na zajęcia i prowadzący przyłapie Was

na małej niedyspozycyjności w danym dniu. Tutaj przestrzegamy Was, Drogie Koleżanki i Koledzy, byście nie dopuszczali do takich sytuacji, bo koniec semestru może dla was okazać się morderczy. Student pierwszego roku powinien także po zapisaniu się na pracę roczną odwiedzić osobę, u której ją piszę co najmniej kilka razy w ciągu semestru – niedługo przekonacie się, że pisanie pracy rocznej z historii starożytnej nie jest takie łatwe, jak by się mogło wydawać. Dlatego wszelkie wskazówki i rady pracowników naukowych są zawsze bardzo cenne.

Polecamy Wam stawianie się na dyżury – jeżeli już zajdzie taka potrzeba – zawsze trochę wcześniej niż zostało to ustanowione. Zobaczycie nieraz, że niekiedy wystarczy przyjść 30 min wcześniej, a niekiedy nawet 2 godziny nic nie dadzą i będziecie na szarym końcu kolejki. Z pewnością już po pierwszym semestrze nauczycie się, który z pracowników jest bardziej „oblegany” przez studentów, a który mniej.

Warto zaznaczyć, że wraz z końcem pierwszego roku będziecie musieli udać się na dyżur swoich opiekunów roku (zapamiętajcie ich!) aby rozliczyć rok. Pamiętajcie o tym, ponieważ jest to niezbędna procedura w celu jego zaliczenia!

FAKULTETY HISTORYCZNE

Ponieważ program studiów licencjackich w Instytucie Historycznym jest ułożony epokami (tj. rok na historię starożytną, semestr na średniowieczną itd.) stworzono grupę przedmiotów, które mają pozwolić studentom na zachowanie „kontaktu” z ulubioną epoką. Dzięki takiemu rozwiązaniu dwudziestowiecznicy nie będą musieli czekać na interesujące ich najbardziej zajęcia dwa i pół roku, a starożytnicy nie stracą kontaktu ze swoją epoką po zakończeniu pierwszego roku studiów.

Na tych zajęciach spotkacie nie tylko osoby ze swojego rocznika, ale również starszych i młodszych kolegów, będzie więc okazja, żeby lepiej poznać studentów, z którymi nie uczęszczacie na co dzień na zajęcia. Fakultety, na które chcecie uczęszczać, wybieracie sobie sami z listy przedmiotów oferowanych przez Instytut. Co semestr będzie to kilkadziesiąt wykładów i kilkanaście konwersatoriów, jest więc z czego wybierać! Na każdym roku studiów będziecie zobowiązani wyrobić fakultetami określoną liczbę punktów ECTS. Na pierwszym 6, na drugim i trzecim po 3. Warto zaznaczyć, że wykłady są najczęściej „warte” 2 punkty, natomiast konwersatoria 3. Musicie pamiętać, że podstawą rozliczenia będą właśnie punkty ECTS, nie zaś liczba godzin!

WSTĘP DO PISANIA PRAC UNIWERSYTECKICH

Jest to nowy przedmiot w programie studiów, wprowadzony dopiero od roku akademickiego 2012/13. Na tych zajęciach będziecie się uczyć nie tylko jak napisać dobrą pracę roczną lub dyplomową, ale również tworzenia innych tekstów typowych dla pracy historyka, takich jak artykuły, recenzje czy abstrakty. Zajęcia zostały wprowadzone do programu studiów po to, żeby złagodzić bardzo duży „przeskok” między najlepszym nawet wypracowaniem licealnym, a pracami, które będziecie pisać w IH. Poza tym pozwolą Wam one lepiej przygotować się do wzięcia udziału w konferencji i oddania tekstu do publikacji.

MIEJSCA

LEKTORIUM

Najważniejszym pomieszczeniem w Instytucie Historycznym, w którym studenci, a także pracownicy naukowcy, spędzają najwięcej czasu, jest nasza instytutowa biblioteka, zwana potocznie „Lektorium”. Została ona założona w 1930 r. i obecnie liczy ponad 200 tys. książek, czasopism oraz zbiorów specjalnych: zbiór paleograficzny, mikrofilmy, wydawnictwa seryjne i zbiorowe, prace doktorskie. Lektorium mieści się na drugim piętrze, za wielkimi drewnianymi drzwiami. Studenci mogą korzystać z całego księgozbioru wyłącznie na miejscu. Studenci historii od drugiego roku studiów mają możliwość wypożyczenia pod zastaw indeksu jednej książki na weekend a dwóch na święta.

Czytelnia jest czynna sześć dni w tygodniu. Od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 do 20 (magazyny do godziny 18), a w sobotę od godziny 10 do 16 (magazyny do 14.30).

Na początku roku akademickiego odbędzie szkolenie biblioteczne, na którym zapoznacie się z obowiązującymi w czytelni zasadami i regułami, a także przejdziecie przyspieszony kurs, w jaki sposób należy korzystać ze zbiorów bibliotecznych. Niestety, mimo tego szkolenia, student pierwszego roku i tak na początku ma mnóstwo problemów ze sprawnym korzystaniem ze zbiorów Lektorium. Poniżej zamieszczamy krótki schemat: co po kolei należy zrobić, aby Wasza wizyta w instytutowej czytelni zakończyła się sukcesem:

1. Zanim postanowicie skorzystać ze zbiorów bibliotecznych, powinniście w szatni lub w szafkach, znajdujących się na parterze, zostawić kurtki, płaszcze, plecaki oraz większe torby, a także jedzenie, ponieważ w innym przypadku pracownicy czytelni poproszą Was o wyjście z Lektorium.
2. Najlepiej do czytelni zabrać ze sobą jedynie legitymację studencką lub inny dowód tożsamości (bo inaczej nie będziecie mogli skorzystać ze zbiorów bibliotecznych), zeszyt lub notatnik, przybory do pisania lub laptopa. Można także wnieść ze sobą telefon komórkowy, ale jedynie wtedy, kiedy ma on wyłączony dźwięk oraz prywatne książki lub te wypożyczone z innych bibliotek (należy zgłosić to pracownikowi Lektorium, który dyżuruje w sali).
3. Legitymację należy oddać pracownikowi biblioteki, który siedzi za biurkiem, znajdującym się na wprost wejścia do czytelni.
4. Pracownik biblioteki da Wam w zamian metalową tabliczkę z numerem Waszego

miejsca.

5. Następnie wpisujecie do zeszytu leżącego na biurku, swoje nazwisko oraz numer Waszego miejsca.
6. Dopiero wtedy możecie udać się do wyznaczonego Wam stolika i tam zostawić swoje rzeczy.
7. Żeby skorzystać z potrzebnej Wam na ćwiczenia książki musicie najpierw odszukać ją w jednym z katalogów. Przede wszystkim możecie jej szukać w katalogu komputerowym – część zbiorów naszego Lektorium jest skatalogowana w katalogu Biblioteki Uniwersyteckiej (www.buw.edu.pl). Starszych, mniej popularnych pozycji trzeba jednak szukać w katalogu kartkowym, który stoi na drugim piętrze, przed wejściem do Lektorium. Najstarsze pozycje, w tym także książki z XIX w., zbiory specjalne, czasopisma oraz prace doktorskie można znaleźć w katalogu kłamrowym, ustawionym przy samym wejściu do Lektorium. Na pierwszym piętrze stoi tematyczny katalog kartkowy. W Lektorium, pomiędzy trzema komputerami, stoi katalog, w którym znajduje się szufladka z **depozytami**. Są to prywatne materiały pracowników naukowych naszego instytutu, najczęściej ksero z fragmentów książek, artykuły z gazet, których nie ma w zbiorach naszej biblioteki. Dlatego też dany pracownik naukowy udostępnia je studentom, by ci mogli się z nich przygotować na jego zajęcia. Jeśli ktoś z Was chciałby skorzystać z depozytu musi najpierw odnaleźć szufladkę w katalogu, a następnie w niej nazwisko pracownika naukowego, z którego depozytem ma się zapoznać na ćwiczenia.
8. Jeśli w katalogu odnaleźliście interesującą Was książkę musicie teraz spisać jej **sygnaturę**, czyli numer biblioteczny. Ważne, żeby nie pomylić sygnatury z numerem inwentarzowym danej książki (jest on zwykle dużo dłuższy i bardziej skomplikowany). Tak samo postępujecie w przypadku potrzebnego Wam depozytu, spisując jedynie jego numer.
9. Następnie wypełniacie **rewers**, który możecie znaleźć w skrzynce stojącej na biurku, przy którym dyżurują pracownicy biblioteki. Ważne, by napisać na nim wyraźnie sygnaturę, a także czytelnie, najlepiej wielkimi literami, swoje nazwisko, tytuł oraz autora książki, a przede wszystkim numer Waszego miejsca. W przypadku depozytów w miejscu na wpisanie sygnatury piszecie tylko skrót „Dep.” wraz z numerem konkretnego depozytu. W razie problemów, przy okienku znajdującym się tuż przy wejściu do lektorium, wiszą wzory poprawnie wypełnionych rewersów.
10. Wypełniony rewers składacie do okienka znajdującego się tuż przy wejściu do

czytelni. Jeśli chcecie zamówić książkę na jutro lub pojutrze, dajecie go pracownikowi biblioteki dyżurującemu przy biurku, zaznaczając wcześniej (u góry na rewersie), na jaki dzień chcielibyście daną książkę.

11. Depozyty oraz książki z księgozbioru podręcznego (litera W przed sygnaturą) dostajecie od razu przy okienku, na inne książki musicie poczekać (od pół godziny do godziny). Z książek, słowników, encyklopedii stojących na półkach w czytelni możecie korzystać dowolnie, należy jednak pamiętać, by później odłożyć je na swoje miejsce.
12. Książki z magazynów pracownicy biblioteki przynoszą na Wasze miejsce w lektorium i, jeśli w tym czasie jesteście poza czytelnią, zanoszą je na stolik koło biurka dyżurującego na sali bibliotekarza. Kiedy chcecie wziąć zamówioną przez Was książkę leżącą na tym stoliku, musicie koniecznie poinformować o tym dyżurującego przy biurku pracownika lektorium, który wyjmie z książki Wasz rewers. Jeśli przez cały dzień nie zgłosicie się po zamówioną przez Was książkę, jest ona z powrotem odnoszona do magazynu.
13. Jeśli będziecie chcieli skorzystać z danej książki także następnego dnia to, oddając ją przy biurku wystarczy poprosić pracownika biblioteki o jej założenie. Zostanie ona odłożona na półkę za biurkiem dyżurujących pracowników Lektorium. Dzięki temu będziecie mogli przyjść w dowolnej chwili w przeciągu tygodnia od dnia jej założenia i, podając swoje nazwisko, otrzymacie daną książkę.
14. Po zakończeniu pracy książki oraz depozyty odnosicie do biurka pracowników biblioteki. Tam też oddajecie metalową tabliczkę z numerem Waszego miejsca, a w zamian otrzymujecie z powrotem Waszą legitymację.

W Lektorium przy komputerach stoi samoobsługowe ksero, z którego można bez przeszkód korzystać, o ile w danej chwili nie jest zepsute, co niestety zdarza się dość często. Strona A4 kosztuje 20 groszy. Należy jednak pamiętać, że nie można kserować książek z XIX w., a także tych egzemplarzy, które są zniszczone. Książki z księgozbioru podręcznego (litera W przed sygnaturą) oraz depozyty, na których jest odpowiednia adnotacja pracownika naukowego, można wynieść do ksera poza Lektorium. Żeby to zrobić trzeba podejść do dyżurującego pracownika biblioteki oraz zapytać się o zgodę na wyniesienie danej pozycji poza czytelnię. Po powrocie z ksera podchodzicie do biurka pracowników biblioteki, informując, że już wróciliście.

Niestety początki bywają trudne, dlatego też najlepiej w przypadku wszelkich problemów poprosić o pomoc dyżurującego pracownika biblioteki lub też studentów starszych lat, którzy pomogą Wam w opanowaniu zawiłych mechanizmów działania Lektorium. Warto również zaglądać na stronę internetową biblioteki (www.bihuw.pl) oraz jej profil na Facebooku.

Nim się spostrzeżecie, po kilku dniach, góra tygodniach, okaże się, że staliście się wybitnymi ekspertami od spraw regulaminu i zasad funkcjonowania czytelnicy. Wkrótce zobaczycie, że Lektorium to nie tylko miejsce nauki, przygotowań do zajęć i egzaminów, ale też zawierania nowych znajomości, przyjaźni, miejsce wymienianych na powitanie uśmiechów, cieszenia się z sukcesów i oplakiwania porażek. To miejsce, które po latach będziecie wspominać z sentymentem. Nie na darmo zyskało ono miano „Serca Instytutu”.

BIBLIOTEKI

Nie oszukujmy się, ale jeśli studiuje historię, konieczne jest częste przebywanie w bibliotekach – i to nie tylko w Lektorium. W Warszawie jest wiele bibliotek, które wcześniej czy później będziecie zmuszeni odwiedzić. W tym miejscu przedstawimy Wam kilka z nich.

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (BUW)

Znajduje się na ulicy Dobrej 56/66. Z IH UW można dotrzeć do niej na piechotę (zajmuje to około 10 minut) – wystarczy wyjść z kampusu bramą na ul. Oboźną, następnie przejść w dół przez park i prosto do biblioteki. Ew. można skorzystać z komunikacji miejskiej, wsiadając na przystanku Uniwersytet w autobus linii 105. Jeśli nie ma korków, jesteśmy w ciągu pięciu minut na miejscu (wysiadamy na przystanku Biblioteka Uniwersytecka). BUW czynny jest od poniedziałku do soboty, w godzinach: 9.00 – 21.00 (w czasie sesji o godzinę dłużej), w niedzielę zaś w godz. 15.00 – 20.00 (wtedy nieczynna jest wypożyczalnia).

Ważna informacja: zanim zaczniecie korzystać z biblioteki musicie zostawić okrycia wierzchnie w szatni albo w szafce (jeśli będzie wolna, co zdarza się niezmiernie rzadko), do której musicie wrzucić 2 lub 5 zł. Aby korzystać z BUW-u należy się do niego zapisać. Można to zrobić drogą internetową albo osobiście – w październiku w pasażu (tzw. „uliczce”) wystawiane jest zawsze osobne stanowisko zapisów (należy mieć ze sobą legitymację studencką). Legitymację będziecie musieli „odbijać” przy każdym wejściu i wyjściu z

biblioteki. Pamiętajcie, że książek z tzw. Wolnego Dostępu z czerwoną sygnaturą nie możecie wypożyczać do domu.

Katalog internetowy BUW-u obejmuje nie tylko jego własne zasoby, ale także księgozbiór bibliotek wydziałowych (choć należy pamiętać, że jak dotąd nie zawiera ich wszystkich pozycji). Aby sprawnie poruszać się po bibliotece warto zapoznać się z „Przewodnikiem” umieszczonym na jej stronie internetowej (www.buw.uw.edu.pl). Wykonanie ksera w BUW-ie wiąże się z koniecznością wcześniejszego zakupu karty do kserowania (automaty znajdują się przy Informatorium i w Czytelni). Koszt jednej strony jest jednak dosyć spory, wynosi bowiem 40 gr. BUW jest niezwykle popularnym miejscem, odwiedzanym nie tylko w celach naukowych. Jego stali bywalcy wykształcili nawet własny styl życia zwany „buwingiem” (lub „boovingiem”). Z pewnością również Wy do nich dołączycie!

Biblioteka Narodowa (BN)

Biblioteka znajduje się w Al. Niepodległości 213. Najłatwiej można do niej dotrzeć metrem – stacja „Pole Mokotowskie”. Jest najlepiej zaopatrzoną Biblioteką w stolicy. Znajdziecie w niej większość książek, z których będziecie korzystać na zajęciach. BN czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 8.30 - 20.30, w soboty 8.30 - 15.30.

Podobnie jak w BUW-ie, zanim zaczniecie korzystać z biblioteki, musicie pozostawić w szatni ubranie wierzchnie i uzbrojeni jedynie w notatnik oraz długopis możecie ruszać na poszukiwanie potrzebnej Wam książki. Przy pierwszej wizycie w BN musicie udać się do punktu rejestracji – koniecznie trzeba mieć przy sobie dokument tożsamości lub aktualną legitymację. Wyrobienie karty jest bezpłatne. Minusem Biblioteki Narodowej jest to, że ze zbiorów bibliotecznych można korzystać tylko na miejscu, a czas oczekiwania na materiały zamówione przez Was może czasami wynosić ponad godzinę.

Warto pamiętać, że katalog internetowy BN (www.bn.org.pl) nie zawiera wszystkich posiadanych przez nią pozycji, stąd aby sprawdzić sygnaturę danej książki, należy zapoznać się za katalogami kartkowymi. Koszt wykonania ksera strony A4 w BN wynosi 45 gr.

Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy

Biblioteka ta znajduje na ulicy Koszykowej 26/28. W bibliotece znajdują się m.in. Czytelnia Główna, Czytelnia Czasopism oraz Czytelnia Księgozbioru Podręcznego, które są czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 21.00, w soboty 9.00 – 15.00, a w niedziele w godz.

9.00 – 14.00. Karta czytelnika wydawana jest na podstawie dowodu osobistego i, podobnie jak w przypadku BN, również jest bezpłatna. Plusem tej biblioteki jest to, że materiały przez Was zamówione otrzymujecie po 15 min. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach może to trwać 30 min. Na miejscu można również wykonać ksero z książki, którą zamówiliśmy. Wiąże się to jednak z zakupem specjalnej karty, której koszt waha się od 4 zł (10 impulsów = 10 stron) do 17,50 zł (50 impulsów = 50 stron). Katalog internetowy biblioteki jest dostępny na jej stronie internetowej – www.koszykowa.pl.

Centralna Biblioteka Wojskowa (CBW)

Znajduje się na ul. Ostrobramskiej 109 (przystanek autobusowy – Przyczółek Grochowski). Biblioteka czynna jest w dni powszednie w godz. 9.00 – 19.00, a w soboty w godz. 9.00 – 15.00. CBW posiada duże zbiory i nie są to tylko książki związane z tematyką wojskową. W większości przypadków można zbiory tej biblioteki wypożyczyć do domu na okres jednego miesiąca. Aby zapisać się wystarczy posiadać jedynie dowód osobisty i w ciągu 5 min. stajemy się szczęśliwymi posiadaczami kolejnej karty do biblioteki. Zamówioną książkę otrzymujemy równie szybko. Warto podkreślić, że cena ksera strony A4 wynosi tutaj tylko 20 gr. Internetowa strona CBW – www.cbw.wp.mil.pl.

Poza opisanymi tutaj najważniejszymi bibliotekami warszawskimi wielokrotnie będziecie musieli korzystać również z innych bibliotek, o których istnieniu dowiecie się już w trakcie studiów. Wiele książek poszukiwanych przez historyków mieści się w bibliotekach instytutowych lub wydziałowych, takich jak Biblioteka Instytutu Historii Sztuki UW, czy też Biblioteka Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW. Informacje o nich znajdziecie na stronie BUW-u w zakładce „Biblioteki UW”.

KSERO

Mając rok, uczycie się chodzić, potem mówić. Idąc do podstawówki zdobywacie umiejętność czytania i pisania. W trakcie studiów zaś nabywacie umiejętność kserowania. Możecie być pewni, że po ich zakończeniu będziecie w tej dziedzinie wybitnymi specjalistami. Ksero staje się najlepszym przyjacielem studenta, który kseruje wszystko, co mu wpadnie w ręce. Pamiętajcie, żeby starać się jednak przynajmniej przeczytać to, co skserujecie. Ostatnie lata to czas ekspansji aparatu cyfrowego – coraz więcej osób zamiast kserować, fotografuje interesujące ich strony (jeśli i Wy do nich dołączycie, pamiętajcie, aby robić zdjęcia z

wyłączonym fleszem). Mimo to kserografy nadal trzymają się mocno, a xerologia stosowana jest nadal popularną dziedziną wiedzy. Z tego względu poniżej podajemy kilka miejsc (oczywiście jest ich o wiele więcej!), gdzie można najtaniej zrobić ksero:

- a) Skarabeusz – zdecydowanie najpopularniejsze ksero na UW, mieszczące się w piwnicy Wydziału Geografii (na lewo od bramy głównej). Obowiązuje tutaj wyłącznie samoobsługa.
- b) Ksero w naszym Instytucie znajdujące się na trzecim piętrze.
- c) Ksero w podziemiach Instytutu Archeologii.
- d) Ksero na ulicy Lipowej (po drodze do BUW-u).
- e) Ksero u Mirka – na poziomie -1 BUW-u.
- f) Afrezja – w budynku Instytutu Orientalistyki

GASTRONOMICZNE ABC

Kilka dni spędzonych w Instytucie Historycznym zmusi Was do poszukiwania miejsc, w których możecie spokojnie zjeść i zregenerować siły przed następnymi zajęciami. W końcu student głodny to student zły! Na terenie Głównego Campusu UW znajduje się kilka miejsc w których można zjeść tanio i smacznie.

Najbliżej Instytutu znajduje się Cafe Sahara, która mieści się w Instytucie Archeologii (budynek naprzeciwko klatki A IH). Możecie zakosztować tam specjałów kuchni arabskiej lub zjeść dania bardziej swojskie (schabowy, pierś z kurczaka, makarony i naleśniki) oraz napić się tradycyjnej orientalnej herbaty z pyszną, miodową baklawą. Sahara jest ulubionym miejscem wszystkich archeologów i historyków, dlatego często można tam spotkać zarówno naszych pracowników naukowych i studentów. Jedynym minusem jest to, że lokal nie jest zbyt duży i między godziną 13, a 16 często brakuje tam miejsc. Od niedawna w Saharze istnieje również możliwość wykonania ksera. Wystarczy zgłosić się do właściciela, Adnana, czy do którejś z pracujących tam pań i można kserować do woli.

Naszych studentów często można spotkać też w Afrezji, która znajduje się w budynku Instytutu Orientalistyki. Jest to mroczne miejsce, położone w piwnicach z orientalnymi malunkami zdobiącymi ściany. Warto zaznaczyć, że nie ma tam raczej dużych kolejek, więc jest to bardzo dobre miejsce, żeby wyskoczyć nawet na przerwie. Specjałem Afrezji jest herbata. W menu można znaleźć kilkadziesiąt jej odmian.

Godnym polecenia jest również lokal gastronomiczny ulokowany w podziemiach Starego BUW-u (centralny budynek Kampusu). Serwowana jest tam cała gama dań na ciepło – od grillowanych kanapek, przez zupy aż po makarony bądź pierogi. Z reguły jest tu spory ruch, ale towarzystwo jest bardzo międzywydziałowe. Można spotkać tam studentów niemal każdego kierunku. Miejsca w środku jest dosyć dużo, ale w „godzinach szczytu” mogą pojawić się problemy ze znalezieniem wolnego stolika. Warto zaznaczyć, że ceny w Starym BUW-ie nie należą do najniższych na Kampusie.

Najtaniej, co wcale nie oznacza, że najgorzej, można zjeść stołówce uniwersyteckiej, która mieści się przy bramie od ulicy Oboźnej. Duży posiłek można zjeść za niewiele ponad 10 złotych. Można też wykupić abonament i wtedy cena zestawu obiadowego (zupa, drugie danie i kompot) wynosi zaledwie 9,50.

Między Starym BUWem, a Auditorium Maximum, mieści się budynek Wydziału Prawa i Administracji. Znajduje się w nim bardzo przyjemny lokal, w którym można zjeść niedrogo bardzo smaczną pizzę.

Na Krakowskim Przedmieściu znajduje się mnóstwo najrozmaitszych lokali gastronomicznych. Każdego z pewnością znajdzie się coś dla siebie – od baru z kebabem, przez KFC po bar wegetariański. Miłośników klimatów peerelowskich i niskich cen skusi pewnie bar mleczny „Familijski” znajdujący się na Nowym Świecie. W pobliżu Kampusu nie brakuje również miejsc, gdzie można się spotkać i porozmawiać przy filiżance kawy bądź czegoś mocniejszego. Szczególnie popularne są Indeks i Nora (na Krakowskim Przedmieściu), Harenda i Univercity Pub (Oboźna), Grawitacja (Browarna) oraz Piaskownica (Lipowa).

Jeżeli głód dopadnie Was podczas nauki w Bibliotece UW (tzw. „Nowy BUW” na ulicy Dobrej) będziecie mogli zaspokoić go w restauracji Rewers (w budynku Biblioteki) lub pobliskim barze z kebabem (na ul. Dobrej, 50 m od BUW-u w stronę ul. Tamka).

W samym Instytucie lokalu gastronomicznego w tej chwili nie ma. Pewną namiastką mogą być automaty znajdujące się na parterze i na pierwszym piętrze.

PRZEWODNIK DLA PECHOWCÓW

Każde otrzymanie oceny niedostatecznej jest rzeczą przykrą. Nie musi oznaczać jednak końca studiów. W praktyce, jeśli tylko ktoś chce zostać w naszym Instytucie, otrzyma taką możliwość. Mimo wszystko celem nadrzędnym powinno być nie zostawanie pechowcem. Jeśli się jednak nie uda, nie należy rozpaczać. Zgodnie z maksymą „co nas nie zabije, to nas wzmocni”, problemy podczas toku studiów pomagają podchodzić ze znacznie większym spokojem do wszelkiej biurokracji, z jaką spotykamy się w późniejszym życiu. Nie ma więc sensu załamywać rąk czy płakać bezradnie w poduszkę, tylko wziąć się w garść i z większym już doświadczeniem podejść do zaliczenia w roku następnym.

Obecne zasady studiowania na Wydziale Historycznym UW przewidują, że student, który nie zaliczy do dwóch przedmiotów (pod tym pojęciem kryją się zarówno ćwiczenia, jak i prace roczne i egzaminy) może zostać wpisany na następny rok warunkowo, tzn. niezaliczone przedmioty będzie musiał zaliczyć w następnym roku. Niezaliczenie więcej niż dwóch przedmiotów skutkuje koniecznością powtarzania roku. W obu wypadkach konieczne jest złożenie odpowiednich podań możliwie wcześnie, by do końca roku akademickiego (w roku akademickim 2012/13 jest to 30 września 2013) zostały podjęte wszystkie decyzje dotyczące zaliczenia roku akademickiego.

Wszystkie podania składa się za pomocą USOS-a. Na stronie USOS-u trzeba wejść w link „dla studentów”, a następnie w „podania”. Tak złożone podanie trzeba dodatkowo wydrukować i wraz z kartą ocen zanieść do opiekuna roku, który rozliczy rok i wpisze zaległe przedmioty do zaliczenia. W przypadku studentów studiów dziennych podanie składa się następnie w Sekretariacie Studiów Dziennych i Zaocznych (pokój nr 5). Podanie to zostanie później automatycznie przekazane do dziekanatu. Po zaakceptowaniu podania trzeba uregulować płatności (różne w zależności od przedmiotu, którego się nie zaliczyło). Tabela opłat umieszczona jest na końcu regulaminu studiów, który każdy student otrzymuje w pierwszym semestrze nauki. Jeśli ktoś znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, należy skierować podanie do Dziekana o rozłożenie opłaty na raty albo odpracowanie jej na rzecz Instytutu (w Lektorium, pracowni komputerowej, pracowni kserograficznej, sekretariacie). Trzeba jednak przedstawić zaświadczenie o dochodach.

Natomiast studenci studiów wieczorowych podanie wraz z kartą ocen (również podpisane przez opiekuna roku) składają w Sekretariacie Studiów Wieczorowych, pokój nr 7. Nie muszą oni płacić dodatkowych opłat (poza czesnym).

W roku następnym musimy pamiętać, żeby lepiej sobie rozplanować czas i opanować nerwy przy kolejnym podchodzeniu do zaliczenia. W razie problemów zawsze warto zgłosić się do starszych, bardziej doświadczonych koleżanek i kolegów bądź Samorządu Studentów, który z chęcią służy pomocą.